

**Ulotka antyżydowska z zaboru austriackiego.**

**Kolekcja:** Różne takie...

**Muzeum:** TOMKOWE ZBIORY.

**Właściciel:** tomek112



**Datowanie:** 1890

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** Nie, żebym antysemitą był, ale podczas pewnego zakupu na aukcji kilku litografii dostałem taki oto bonus.  
Ulotka pochodzi z przełomu XIX i XX wieku z zaboru austriackiego.  
Powstała na fali nastrojów antysemitycznych i protestu przeciw zwolennikom niepodległości w oparciu o Austrię (na zasadach takich jak Austro-Węgry).  
Czytając sobie niedawno książkę Ks. M. Jeża "Tajemnice żydowskie" wydaną w Krakowie w 1898 roku przypomniałem sobie o ulotce i zamieszczam i ją i może zbyt długi fragment tego "dzieła" ale warto poczytać aby zrozumieć nastroje ówczesnych.

"W państwie austriacko-węgierskim mieszka dwa miliony Żydów, z czego znowu około milion przypada na Galicję, a drugi milion jest rozproszony po całym państwie. W Galicji jest więc prawie co siódmy człowiek Żyd.

W Polsce usadowili się Żydzi głównie po miastach i miasteczkach: w Królestwie Polskim nie wolno im nawet gdzie indziej się osiedlać. Szczególnie miasta galicyjskie obfitują w Żydów, we Lwowie, Krakowie i Przemyśle stanowią oni około trzecia część ludności: w Tarnowie, Rzeszowie, Stryju, Tarnopolu, Kołomyi są w znacznej większości. Miasto Brody jest prawie całkiem żydowskie.

W mniejszych miasteczkach galicyjskich, z wyjątkiem jednego Żywca, znajdujemy, z reguły dwie trzecie części Żydów, i to zwyczajnie w śródmieściu. Już jest ich sporo także po wsiach galicyjskich i po dworach jako "dzedzyców" szczególnie we wschodniej Galicji. Co gorsza, mnożą się nadzwyczaj szybko z każdym rokiem, a nadto uciekają do Galicji szczególnie z Rosji, ile razy tam zacznie ich rząd prześladować.

Z tego wszystkiego widoczna, że Żydzi upodobali sobie szczególnie naszą Galicję i chcą ją uczynić krajem zupełnie żydowskim, a katolików zatrzymać na tyle, o ile potrzeba im będzie służby do noszenia wody, rąbania drzewa, gaszenia w szabas świeczek, no i cięższej roboty przy gospodarstwie. Sama uboższa szlachta, choć jej jeszcze najmniej grozi niebezpieczeństwo służby u Żydów, jednak czuje możliwość takiego losu. Kilku naszych obywateli z bogatych rodów rozmawiało raz ze sobą o tym i zastanawiali się, co będzie w Galicji za lat 50, jeżeli Żydzi tak daleko będą katolików podbijać. Co będzie? ot ja wam powiem, rzekł na to jeden z nich. Na ganek pałacowy wyjdzie sobie pewnego dnia opasły Żyd i podparłszy się pod boki

krzyknie: Ty, Sapieha, popatrz no, czy Potocki ze Sanguszkim pojechali już po sziano?" Dodać należy. że wróżba ta wyszła z ust jednego z Sapiehów! Jeżeli nawet takim bogatym ludziom przychodzą do głowy czarne myśli, to czegoż dopiero nie ma się lękać ze strony Żydów zwykły, śmiertelnik w Galicji? Czy się dziwić, że boi się o swa skórę i staje się antysemitą? "